

Sygn. akt I ACa 978/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący - SA Romana Górecka

SA Hanna Muras

SO (del.)Barbara Budzianowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 marca 2012 r.

sygn. akt II C 132/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim, w części w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. W. dalszą kwotę 67 396,66 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) ;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. W. kwotę 2700 zł (plus 23% WAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu za drugą instancję;

IV. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3372 (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt dwa) zł tytułem części opłaty od apelacji od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sygn. akt I ACa 978/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 listopada 2007 roku, ostatecznie sprecyzowanym pismem z dnia 8 grudnia 2011 roku, B. W. wystąpił przeciwko (...) SA w W. z powództwem o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda:

- kwoty 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- kwoty 93.252,00 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z niemożnością osobistej pracy na gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 22 listopada 2011 r.;
- kwoty 99.600,00 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z utratą zysku z handlu mięsem, którego powód musiał zaprzestać ze względu na stan zdrowia;
- kwoty po 4.000,00 zł miesięcznie tytułem renty za okres od dnia 1 grudnia 2011 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazał on, iż w dniu 27 października 2006 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca C. S. (1) posiadał ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). W wyniku opisanego zdarzenia powód doznał poważnego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia co wymagało najpierw długotrwałej hospitalizacji, a następnie rehabilitacji i wiązało się z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Trwałym następstwem wypadku jest niezdolność powoda do podjęcia pracy zarobkowej i częściowo niezdolność do samodzielnej egzystencji. Pismem z dnia 21 czerwca 2007 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę, żądając zapłaty kwoty 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 3.000,00 zł miesięcznie tytułem renty. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2007 r. pozwany (...) przyjął odpowiedzialność za sprawcę wypadku i wypłacił na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie roszczenia powoda nie zostały zaspokojone. Z kolei, w uzasadnieniu pisma z dnia 8 grudnia 2011 roku powód wskazał, że zgodnie z opinią biegłego z dnia 23 maja 2011 roku zysk powoda z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego zmniejszył się o kwotę 1.554 zł, stąd powód dochodzi odszkodowania za okres od dnia 28 listopada, tj. tj. zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego, do dnia 22 listopada 2011 roku, tj. terminu ostatniej rozprawy. Odszkodowanie obejmuje również zyski z tytułu handlu mięsem, którego powód musiał całkowicie zaprzestać po wypadku, a z którego czerpał miesięczny zysk w kwocie ok. 1.660 zł (k. 1-2 – pozw, k. 339 – sprecyzowanie powództwa).

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 stycznia 2008 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu, nie kwestionując zasad swej odpowiedzialności, pozwany wskazał, że przyznane i dotychczas wypłacone powodowi zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanych przez niego cierpień i uszczerbków na zdrowiu, a dalsze żądania strony w tym zakresie są wygórowane i nieproporcjonalne do skutków wypadku. Z kolei, zgłoszone przez powoda roszczenia rentowe są nieudowodnione co do wysokości i nie znajdują uzasadnienia w materiale sprawy (odpowiedź na pozew – k. 35 - 37).

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. w sprawie II C 132/08 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) SA na rzecz powoda B. W. (punkt 1 wyroku) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia zapłaty, rentę (punkt 2 wyroku) w wysokości 1075 zł miesięcznie, płatną poczynając od dnia 1 grudnia 2011 r. do 10 dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat, w pozostałym natomiast zakresie (punkt 3 wyroku) powództwo oddalił (k. 357 – wyrok).

Wydane rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 27 października 2006 r. w G. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w przebiegu którego sprawca zdarzenia, C. S. (1), kierując ciągnikiem siodłowym z naczepą, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi L., kierowanemu przez powoda B. W., w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów. Samochód, którym poruszał się sprawca wypadku, w dniu zdarzenia posiadał ważne ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierującego w (...) S.A. z siedzibą w W..

Po opisanym wyżej wypadku powód, w stanie ciężkim, przewieziony został do Szpitala (...) w G., gdzie przebywał do dnia 5 grudnia 2006 r.

Na skutek tego wypadku powód doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała pod postacią zwichnięcia stawu biodrowego lewego z oderwaniem tylny - górnego fragmentu panewki ze złamaniem kolumny stawu biodrowego lewego i ran ciętych dłoni prawej. W dniu 6 listopada 2006 r. powoda poddano specjalistycznej operacji zespolenia tylny - górnego fragmentu lewej panewki śrubami z zestawu ZO oraz zespolono kolumnę lewej panewki. Po około 6 miesiącach od dnia operacji u powoda wdrożono zabiegi rehabilitacyjne.

Orzeczeniem z dnia 13 marca 2007 r. (...) Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Ż. uznał powoda za osobę od dnia wypadku niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, niezdolną do jakiegokolwiek pracy i częściowo wymagającą stałej lub długotrwałej pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Orzeczenie o tożsamej treści zapadło w stosunku do powoda również w dniu 1 września 2011 r. z mocą obowiązującą do dnia 30 września 2013 r. W dniu 21 lipca 2011 r. także lekarz rzeczoznawca (...) uznał B. W. za osobę okresowo całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. W chwili obecnej, pomimo długotrwałej hospitalizacji mającej miejsce bezpośrednio po wypadku, a następnie intensywnej rehabilitacji B. W. w dalszym ciągu doświadcza różnorodnych skutków wypadku z dnia 27 października 2006 r. Przebyte obrażenia w obrębie układu kostnego pozostawiły trwale upośledzenie sprawności fizycznej (kalectwo) powoda, objawiające się narastającymi zmianami zwyrodnieniowymi lewego stawu biodrowego, znacznym ograniczeniem ruchomości tegoż stawu, zanikami mięśni kończyny dolnej lewej i silnymi dolegliwościami bólowymi. W przyszłości powód będzie wymagał wszczęcia endoprotezy lewego stawu biodrowego. Wskutek wypadku powód poniósł trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40 %. Bezpośrednio przed wypadkiem źródło utrzymania powoda stanowił dochód uzyskiwany z pracy we własnym gospodarstwie rolnym. Powód wraz z żoną zajmowali się sadownictwem oraz uprawą świerków. Powód prowadził również działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detalicznej żywności i artykułów spożywczych na straganach i targowiskach. W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 27 października 2006 r. powód utracił trwale zdolność do wykonywania pracy rolnika. Praca taka wymaga ciągłego i nieustającego wysiłku fizycznego, który w obecnym stanie zdrowia powoda przekracza jego możliwości. Powód nie mógł również kontynuować prowadzonej działalności gospodarczej, jako że wymagała ona posługiwania się samochodem (prowadzenia pojazdu), do czego powód na skutek urazu biodra nie jest zdolny. Ze względu na opisaną wyżej, trwałą niezdolność do pracy w rolnictwie zysk netto powoda w skali miesiąca obniżył się o 1.554 zł. Kwota powyższa odpowiada wysokości wynagrodzenia, jakie powód obowiązany jest uiścić na rzecz osoby wykonującej w jego zastępstwie niezbędne prace w gospodarstwie rolnym. W chwili obecnej powód pobiera świadczenie rentowe z (...) w kwocie 479 zł. Wobec zgłoszenia przez powoda w dniu 21 czerwca 2007 r. szkody, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. przyznał i wypłacił B. W. kwotę 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z dnia 14 marca 2007 r. (k. 3), wezwania do likwidacji szkody z dnia 21 czerwca 2007 r. (k. 4), orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k. 5), decyzji (...) z dnia 31 sierpnia 2007 r. o przyznaniu zadośćuczynienia (k. 7), zaświadczenia o przebytej rehabilitacji (k. 87-88), zaświadczenia o powierzchni gospodarstwa rolnego (k. 89), decyzji o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej (k. 90), kserokopii dokumentacji medycznej powoda (k. 152), orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k. 340), jak również wypisu z treści orzeczenia Lekarza Rzeczoznawcy (...) (k. 341), które to dokumenty uznane zostały przez Sąd I instancji za w pełni wiarygodne.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne także opinie biegłych sądowych S. W. -specjalisty chirurga ortopedy - traumatologa (k. 186 - 188) oraz A. Ś. - specjalisty z zakresu rolnictwa (k. 298 - 312), wskazując, iż w świetle zasad doświadczenia zawodowego i życiowego biegłych, popartego analizą akt i materiałów źródłowych (dokumentacji medycznej, dokumentacji dot. gospodarstwa rolnego powoda), ustalenia poczynione w opinii biegłych nie budziły wątpliwości. Podstawę ustaleń Sądu Okręgowego stanowiły także zeznania świadka M. W. oraz zeznania powoda B. W., które uznane zostały za logiczne, spójne i w pełni korespondujące z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego - za wyjątkiem jednakże tej części, w której w/w odnosili się do kwestii prowadzenia przez powoda przed wypadkiem działalności gospodarczej w postaci handlu mięsem i wysokości dochodów, jakie powód miał uzyskiwać

z tego tytułu oraz do wysokości kosztów, jakie ponosił w związku ze zwiększonymi na skutek wypadku potrzebami powoda. Powód, na którym stosownie do treści przepisu art. 6 k.c. i 232 k.p.c. spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne, w toku niniejszego postępowania nie udowodnił, aby rzeczywiście przed wypadkiem prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu mięsem, a nadto, aby uzyskiwał z tego tytułu wymierny zysk. Wyjaśnienia samego powoda w tym zakresie ograniczały się do potwierdzenia faktu sprzedaży mięsa, natomiast nie umiał on już określić - co poddaje w wątpliwość prawdziwość jego twierdzeń - jaki z tego tytułu osiągał zysk. Z kolei świadek M. W. twierdziła, iż wysokość tego zysku wahała się w granicach 600 zł miesięcznie. Treść zeznań świadka nie znalazła jednakże odzwierciedlenia w żadnych innych dowodach złożonych do akt sprawy, w szczególności powód nie złożył kopii deklaracji podatkowych za stosowne okresy, z których można by jednoznacznie wnioskować o osiąganych przez niego dochodach i ich źródle. Przedłożone na kartach 92 - 106 kserokopie takich deklaracji nie miały po pierwsze stosownej adnotacji urzędu skarbowego o ich wpływie, nie można zatem uznać, iż rzeczywiście zeznania o takiej treści zostały przez powoda złożone organom podatkowym, a nadto, nawet gdyby oprzeć się na wynikających z nich danych, to średni miesięczny dochód powoda z tytułu handlu mięsem należałoby ustalić na kwotę 2.552 zł netto, co z kolei stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka M. W. o wysokości tegoż dochodu. W tej sytuacji, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. W. w tym zakresie. Poza tym strona powodowa, reprezentowana przez zawodowego prawnika, nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego, że powód zajmował się handlem mięsem, mimo, że pozwany kwestionował tę okoliczność. Dodatkowo podważa to jeszcze twierdzenie strony powodowej, że powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu mięsem. Również ani powód, ani świadek M. W., nie umieli jednoznacznie wyjaśnić, jakie koszty powód ponosił w związku z koniecznością zakupu leków oraz jakie są koszty dowozu powoda np. do placówek medycznych. Zeznania B. W. i świadka M. W. w tym zakresie były niespójne, stąd Sąd Okręgowy poddał je w wątpliwość. Podstawy ustaleń Sądu I instancji nie mogły również stanowić przedłożone przez powoda (na okoliczność wysokości uzyskiwanych świadczeń z tytułu niezdolności do pracy) kserokopie decyzji rentowych (k. 12, 29, 224, 225, 226, 227, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293), jako że strona pozwana zakwestionowała prawdziwość wynikających z ich treści danych, a pełnomocnik powoda, który zobowiązać się złożyć decyzje (...) o przyznaniu powodowi renty, zobowiązania powyższego nie wykonał, tzn. nie złożył ani oryginałów powyższych decyzji, ani ich uwierzytelnionych kopii.

Wreszcie, ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy pominął w całości opinię biegłej E. G., sporządzoną na okoliczność ustalenia wysokości utraconych przez powoda zarobków oraz wysokości należnej mu renty wyrównawczej. Sporządzając w/w opinię biegła oparła się w większości na danych hipotetycznych i nie wyjaśniła dostatecznie sposobu wyliczenia zaprezentowanych wyników. Biegła w swoich wyliczeniach uwzględniła również dochody osiągane przez powoda z tytułu sprzedaży mięsa, które ostatecznie Sąd I instancji uznał za nieudowodnione co do wysokości. Wreszcie, warto również wspomnieć, iż w opinii doszło do wielu pomyłek czysto rachunkowych, co ostatecznie podważało jej wiarygodność jako całości. Co za tym idzie, sporządzoną przez biegłą opinię Sąd Okręgowy uznał za wadliwą i nieprzydatną.

Odnosząc się do zgłoszonych przez powoda żądań Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do treści przepisu art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. W sprawie niniejszej bezspornym było, że sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia 27 października 2006 r. C. S. (1) posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W., zatem powód jako osoba poszkodowana działaniem w/w kierowcy jest uprawniony (legitymowany czynnie) do wystąpienia ze swoim roszczeniem bezpośrednio przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi. Pełnomocnik pozwanego (...) S.A. nie kwestionował zresztą co do zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec powoda za zaistniały wypadek drogowy. Przedmiotem sporu między stronami był natomiast zakres i wysokość należnych powodowi świadczeń z tytułu tego wypadku.

Stosownie do treści przepisu art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, osoba odpowiedzialna za taki stan rzecz zobowiązana jest do naprawienia szkody, obejmującej wszystkie wyniki z tego powodu koszty. W tego rodzaju wypadkach sąd może przyznać poszkodowanemu również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (patrz art. 445 § 1 k.c.). W orzecznictwie oraz piśmiennictwie

przyjmuje się przy tym zgodnie, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych towarzyszących uszczerbkowi na zdrowiu poszkodowanego, w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 oraz przywołane tam orzecznictwo). Świadczenie to ma charakter kompensacyjny, służący złagodzeniu poczucia doznanej krzywdy, zachowując realny i odczuwany wymiar ekonomiczny. Winno ono odpowiadać doznanej szkodzie, odzwierciedlając w sposób materialny rozmiar cierpień, upokorzenia i doznanej niesprawiedliwości losu (patrz tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 III CKN 427/00, Lex nr 52766). Brak ustawowego miernika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie może prowadzić do uznania, iż kwota przyznawana w oparciu o art. 445 k.c. jest dowolna i oderwana od okoliczności danego przypadku. Jak słusznie wskazuje na to Sąd Najwyższy, kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (patrz powołany wyżej wyrok z dnia 28 września 2001 r. oraz wyrok z dnia 3 czerwca b.r. III CSK 279/10, nie publ.), zaś z drugiej strony nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 III CKN 582/98, Lex nr 52776). Jej wysokość winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przyznanie zadośćuczynienia w wysokości adekwatnej do rozmiarów szkody i obecnych stosunków majątkowych w społeczeństwie wymaga wyważenia zgłoszonego żądania przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności danego przypadku. Okolicznościami determinującymi wysokość zadośćuczynienia są nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość choroby, a więc okres pobytu w szpitalu, bolesność zabiegów, przeprowadzane operacje i odbyte leczenie sanatoryjne, trwałość skutków wypadku w postaci kalectwa, oszpeczenia, bezradności życiowej i poczucia nieprzydatności, a także prognozy na przyszłość oraz wiek poszkodowanego. Nie bez znaczenia dla miarkowania zadośćuczynienia pozostają konsekwencje wypadku na możliwość kontynuowania życia zawodowego i towarzyskiego, czy na możliwość realizowania swoich planów życiowych i rozwijania swoich umiejętności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 I UKN 681/98, OSNP 2000/16/626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002r. IV CKN 1266/00 Lex 80272, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967r. I CR 224/67, OSNC 1968/6/107). Dokonując oceny sformułowanego w tej sprawie żądania zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, po pierwsze wskazać należy, iż rodzaj odniesionych przez niego obrażeń i ich zakres uzasadniają twierdzenie, iż ustalone na rzecz B. W. i przyznane przez pozwanego świadczenie jest za niskie i nie stanowi odpowiedniej kompensaty krzywd i cierpień, jakich doznał on na skutek opisanego wyżej wypadku. Powstałe u powoda obrażenia, skutkujące 40 % uszczerbkiem na zdrowiu, tj. zwichnięcie stawu biodrowego ze złamaniem części panewki tegoż stawu, wiązały się i wiążą nadal ze znacznym cierpieniem fizycznym powoda, tak doznany w czasie przebytej wielotygodniowej hospitalizacji oraz rehabilitacji, jak i odczuwanym w chwili obecnej jako następstwo wypadku. Oczywistym jest przy tym, iż trwałość tychże skutków u zdrowej dotąd osoby, pełniącej funkcje męża, gospodarza i żywiciela rodziny sprawia, iż odczuwany przez powoda rozmiar krzywd i cierpień ma wymiar nie tylko fizyczny, ale również psychiczny. Powód niewątpliwie ma świadomość trwałości skutków wypadku, braku widoków na całkowite wyleczenie oraz wynikających stąd ograniczeń jego życia codziennego - niemożności podjęcia pracy w posiadany gospodarstwie rolnym, ani innej pracy zawodowej, konieczności korzystania z pomocy osoby trzeciej, obarczenia częścią obowiązków gospodarskich żony. Tego rodzaju okoliczności pozwalają na twierdzenie, iż nie tylko fizyczne, ale również psychiczne cierpienia, które w wyniku opisanego wyżej wypadku stały się udziałem B. W., są znaczne, i to nie tylko w subiektywnym odczuciu powoda, ale również z punktu widzenia przeciętnego dorosłego członka społeczeństwa. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że przyznane i wypłacone powodowi przez pozwanego zadośćuczynienie, w kwocie 25.000,00 zł nie stanowiło odpowiedniej kompensaty doznanych przez B. W. krzywd i cierpień, a co za tym idzie, było za niskie, zaś odpowiednią kwotą należną powodowi z tego tytułu była kwota łącznie 75.000,00 zł. Skoro strona pozwana wypłaciła powodowi bezsporną część zadośćuczynienia w kwocie 25.000,00 zł, Sąd w oparciu o przepis art. 445 § 1 i 481 § 1 i 2 k.c. orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku, zasądzając od (...) SA na rzecz B. W. pozostałą kwotę 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, należnymi od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia zdarzenia powodującego szkodę.

Odnosząc się do kolejnego żądania pozwu tj. żądania zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu utraconych zarobków, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie to zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Stosownie do utrwalonego w orzecznictwie i judykaturze stanowiska, renta przewidziana w przepisie art. 444 § 2 k.c. przysługuje poszkodowanemu,

który utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej i winna ona odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany osiągał w ostatnim okresie, a rentą pobieraną z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1972 r. I PR 53/72 OSNC 1972/11/207). W opisanym powyżej stanie faktycznym niewątpliwym jest, iż powód utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, a tym samym pozbawiony został uzyskiwanych dotychczas dochodów. B. W. w chwili wypadku prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne, w ramach którego zajmował się sadownictwem oraz uprawą świerków. W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 27 października 2006 r. powód utracił trwale zdolność do wykonywania tejże pracy, jako że wymaga ona ciągłego i nieustającego wysiłku fizycznego, który w obecnym stanie zdrowia powoda przekracza jego możliwości. Powód nie może również prowadzić jakiegokolwiek innej działalności gospodarczej, która wiązałaby się z wysiłkiem fizycznym lub prowadzeniem pojazdu. Ze względu na wiek, brak jest także pozytywnych rokowań co do możliwości przekwalifikowania się powoda i podjęcia na przykład pracy umysłowej. Ze względu na opisaną wyżej, trwałą niezdolność do pracy w rolnictwie zysk netto powoda w skali miesiąca obniżył się o 1.554 zł. Kwota powyższa odpowiada wysokości wynagrodzenia, jakie powód obowiązany jest uiścić na rzecz osoby wykonującej w jego zastępstwie niezbędne prace w gospodarstwie rolnym. Poniesioną przez powoda w opisanym zakresie szkodę częściowo rekompensuje mu pobierane świadczenie rentowe z (...) w kwocie 479 zł miesięcznie. W tych okolicznościach na uwzględnienie zasługiwało żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie 1.075,00 zł. Kwota powyższa stanowi różnicę pomiędzy kwotą utraconego przez powoda w skali miesiąca zarobku a rentą uzyskiwaną z (...) z racji niezdolności do pracy. Mając to na względzie, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 444 § 2 k.c. zasądził w punkcie 2 wyroku na rzecz powoda kwotę 1.075 zł tytułem renty, płatną począwszy od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 10 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Oddalając w punkcie 3 wyroku powództwo w pozostałej części, Sąd objął tymże orzeczeniem roszczenia powoda o skapitalizowaną rentę zaległą i to tak z tytułu utraty korzyści związanych z osobistą pracą w gospodarstwie rolnym, jak i z tytułu utraty zysków z handlu mięsem, oraz częściowo roszczenie o rentę na przyszłość z tytułu utraconych korzyści. Sąd miał w tym zakresie na względzie, iż powód, na którym stosownie do treści przepisu art. 6 k.c. i 232 k.p.c. spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne, w toku niniejszego postępowania nie udowodnił, aby w ogóle przed wypadkiem prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu mięsem, a nadto, aby uzyskiwał z tego tytułu określony zysk. Wyjaśnienia samego powoda w tym zakresie ograniczają się do potwierdzenia faktu sprzedaży mięsa, natomiast nie umiał on już określić, co poddaje w wątpliwość prawdziwość jego twierdzeń, jaki z tego tytułu osiągał zysk, z jaką częstotliwością prowadził sprzedaż, czy gdzie ją prowadził. Powód nie przedłożył na tę okoliczność również żadnych dokumentów, czy to skarbowych, czy związanych ze spełnieniem wymogów administracyjno - weterynaryjnych, wymaganych przy tego typu działalności. Z tych względów Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka M. W., która twierdziła, iż wysokość tego zysku wahała się w granicach 600 zł miesięcznie. Treść zeznań świadka, jak już zaznaczono, nie znalazła odzwierciedlenia w żadnych innych dowodach złożonych do akt sprawy, w szczególności powód nie złożył kopii deklaracji podatkowych za stosowne okresy, z których można by jednoznacznie wnioskować o osiąganych przez niego dochodach i ich źródle. Przedłożone na kartach 92 - 106 kserokopie takich deklaracji nie mają po pierwsze stosownej adnotacji urzędu skarbowego o ich wpływie, nie można zatem uznać, iż rzeczywiście zeznania o takiej treści zostały przez powoda złożone organom podatkowym, a nadto, nawet gdyby oprzeć się na wynikających z nich danych, to średni miesięczny dochód powoda z tytułu handlu mięsem należałoby ustalić na kwotę 2.552 zł netto, co z kolei stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka M. W. o wysokości tegoż dochodu. W tej sytuacji, Sąd uznał za nieudowodnione, iż powód wskutek wypadku rzeczywiście utracił zarobek z tytułu handlu mięsem. Powód nie udowodnił bowiem, ani że taką działalność prowadził, ani tym bardziej, że osiągał z niej dochód w deklarowanej wysokości. Stąd oddaleniu podlegało żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zarówno renty skapitalizowanej z tego tytułu, jak i w tej części renty na przyszłość. Sąd oddalił również żądanie powoda zapłaty zaległej renty skapitalizowanej z tytułu utraty korzyści w związku z niemożnością osobistej pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd miał w tym punkcie na względzie, iż powód nie przedstawił wymaganych dokumentów, świadczących o wysokości pobieranych przez niego od dnia wypadku świadczeń rentowych. Podstawy ustaleń Sądu nie mogły stanowić w tym względzie przedłożone przez powoda kserokopie decyzji rentowych, jako że strona pozwana zakwestionowała prawdziwość wynikających z ich treści danych, a pełnomocnik powoda, który zobowiązać się złożyć

decyzje (...) o przyznaniu powodowi renty, zobowiązania powyższego nie wykonał, tzn. nie złożył ani oryginałów powyższych decyzji, ani ich uwierzytelnionych kopii. Z tych względów Sąd rozszczenie powoda o zaległą rentę z wymienionego tytułu oddalił jako nieudowodnioną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w myśl przepisu art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami z uwagi na wynik postępowania. Z kolei nieuiszczone koszty sądowe, od obowiązku zapłaty których powód został zwolniony (postanowienie k. 31), Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa - w myśl dyspozycji przepisu art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W punkcie 6 wyroku, zważywszy na fakt, iż stosownie do treści art. 96 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, za stronę zwolnioną od kosztów sądowych w całości wydatki ponosi Skarb Państwa, przyznano pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w wysokości 7.200,00 zł (k. 365-374 – uzasadnienie wyroku).

Od powyższego wyroku apelację, co do punktu 3, w zakresie, w jakim Sąd I instancji oddalił powództwo o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 93.252 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z niemożnością osobistej pracy na gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 22 listopada 2011 r., wniósł powód, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu następujące naruszenia prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia:

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 par. 1 k.p.c., poprzez bezzasadne pominięcie niekwestionowanej przez sąd opinii biegłego A. Ś. przy orzekaniu o skapitalizowanej rencie w związku z niemożnością osobistej pracy powoda na gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 22 listopada 2011 r., tj. wynikającej z tej opinii kwoty 1.554 zł jako miesięcznej wartości utraconego zysku netto z pracy w gospodarstwie rolnym,

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez wskazanie jako przyczyny oddalenia powództwa co do skapitalizowanej renty nieudowodnienia przez powoda wysokości pobieranych przez niego od dnia wypadku świadczeń rentowych przy jednoczesnym wskazaniu jako elementu ustalonego przez sąd stanu faktycznego faktu pobierania przez powoda w chwili wydania wyroku świadczenia rentowego z (...) w kwocie 479 zł,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., poprzez uznanie twierdzeń powoda o wysokości pobieranych przez niego świadczeń rentowych za wymagające udowodnienia dokumentami wobec zakwestionowania ich prawdziwości przez pozwanego, pomimo braku takiego kwestionowania oraz pomimo ich potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań M. W.,

- art. 233 § 2 k.p.c., poprzez uznanie za nieudowodnione twierdzeń powoda o wysokości pobieranych przez niego świadczeń rentowych wobec nieprzedstawienia przez powoda dokumentów na tę okoliczność pomimo, iż powód w wykonaniu zarządzenia sądu przedłożył do akt sprawy kserokopie decyzji rentowych,

- art. 250 § 2 k.p.c., poprzez niezarządzenie przedstawienia przez powoda oryginałów decyzji rentowych wobec przedłożenia przez niego ich kserokopii, pomimo odmowy przez sąd przyznania mocy dowodowej przedłożonym dokumentom w związku z niezłożeniem przez powoda oryginałów ani uwierzytelnionych kopii przedmiotowych decyzji;

a z ostrożności procesowej również

- art. 322 k.p.c., poprzez jego pominięcie przy orzekaniu o skapitalizowanej rencie w związku z niemożnością osobistej pracy powoda na gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 22 listopada.

Wskazując na powyższe uchybienia, skarżący wniósł o:

1) zmianę wyroku w części zaskarżonej apelacją, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 93.252 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z niemożnością osobistej pracy na gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 roku do dnia 22 listopada 2011 roku,

ewentualnie

2) uchylenie wyroku w zakresie objętym petitum apelacji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Ponadto skarżący wnosił o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że zapadły wyrok był w zaskarżonej części całkowicie bezzasadny.

Skarżący podkreślił przede wszystkim, że podstawę wyliczeń Sądu Okręgowego przy orzekaniu o miesięcznej rencie płatnej na przyszłość od 1 grudnia 2011 roku stanowiła kwota utraconego zysku z pracy w gospodarstwie rolnym, określona w opinii biegłego A. Ś., tj. kwota 1.554 zł. Kwota ta stanowi wartość wynagrodzenia na rzecz osoby mającej wykonywać niezbędne prace w gospodarstwie rolnym w zastępstwie powoda. Dopiero w wyniku przyjęcia przez Sąd, iż w tym zakresie szkoda powoda kompensowana jest częściowo poprzez uzyskiwane przez niego świadczenie rentowe z (...) w wysokości 479 zł miesięcznie, zasądzona na rzecz powoda kwota miesięcznej renty obniżona została do 1.075 zł miesięcznie. Tymczasem, podstawę wyliczenia skapitalizowanej renty związanej z niemożnością osobistej pracy powoda w gospodarstwie rolnym, tj. renty za okres od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 22 listopada 2011 r. w łącznej wysokości 93.252 zł, stanowiła również kwota 1.554 zł wynikająca z opinii biegłego A. Ś., przy czym wyniki tej opinii Sąd przyjął za podstawę ustaleń w zakresie wysokości renty wypłacanej na przyszłość. Wobec tego, brak było jakichkolwiek podstaw do oddalenia żądania powoda w zakresie zasądzenia skapitalizowanej renty.

Ponadto, nawet jeśli podstawę wypłaty miesięcznej renty w związku z niemożnością pracy w gospodarstwie rolnym miałyby stanowić wyliczona przez biegłego kwota pomniejszona o wartość świadczenia z (...), to wysokość tego świadczenia Sąd przyjął za udowodnioną. Za element ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji przyjął bowiem, iż w chwili wydania wyroku powód pobierał świadczenie rentowe z (...) w kwocie 479 zł, a tym samym przyjął jako udowodnioną wysokość pobieranego przez powoda świadczenia rentowego w chwili wydania wyroku. Tym samym, przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych okoliczności, iż powód pobierał w chwili wydania wyroku rentę w ustalonej wyżej kwocie wykluczało twierdzenie stanowiące podstawę oddalenia powództwa w zakresie wskazanym w petitum apelacji, iż nieudowodniona została wysokość pobieranych przez powoda od dnia wypadku świadczeń rentowych. Sąd pierwszej instancji odmówił tutaj przedłożonym kserokopiom mocy dowodowej, wskazując, iż wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną prawdziwości danych wynikających z ich treści zaistniała konieczność złożenia oryginałów lub uwierzytelnionych kopii. Tymczasem strona pozwana nie tylko nie kwestionowała danych zawartych w przedłożonych kserokopkach, ale ponadto sama się na nie powoływała w składanych w toku sprawy pismach, wobec czego dane wynikające z kserokopii dokumentów należało uznać za przyznane. Ponadto, zgodnie z art. 250 § 2 k.p.c., w sytuacji, gdy sąd uzna za konieczne przejrzanie oryginału dokumentu może, zgodnie z dyspozycją art. 250 § 2 k.p.c., zarządzić, aby dostarczono go na rozprawę albo przejrzeć go na miejscu poprzez sędziego wyznaczonego lub przez cały skład sądu. Wysokość pobieranych przez B. W. od czasu wypadku świadczeń rentowych została przy tym wykazana w toku postępowania także za pomocą środka dowodowego w postaci zeznań M. W. – żony powoda, która na rozprawie w dniu 12 maja 2009 roku zeznała, iż „mąż obecnie otrzymuje rentę z(...) w wysokości 460 zł od marca 2009 roku, a wcześniej miał rentę w wysokości 430 zł miesięcznie”. Sąd odmówił zaś przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka M. W. jedynie w zakresie odnoszącym się do kwestii prowadzenia przez powoda przed wypadkiem działalności gospodarczej w postaci handlu mięsem, zaś w pozostałej części uznał te zeznania za wiarygodne i przyjął je za podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Strona powodowa podniosła także, iż nie była ona zobowiązana do przedstawiania dokumentów na swoją niekorzyść. W niniejszej sprawie powód winien więc jedynie wykazać – co zostało uczynione – w jakim stopniu zostały uszczuplone jego dochody (k. 378-382 – apelacja).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję (k. 413 i k. 414-415 – protokół).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej okazała się uzasadniona, jednakże jedynie w części, tj. co do kwoty 67.396,66 zł.

Powód w apelacji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 93.252 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z niemożnością osobistej pracy w gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 roku do dnia 22 listopada 2011 roku, przy czym obliczając wysokość skapitalizowanej renty strona powodowa brała pod uwagę jedynie wysokość utraconego zysku z pracy w gospodarstwie rolnym, która zgodnie z treścią opinii biegłego A. Ś. wynosiła 1.554 zł miesięcznie, a która to kwota stanowiła równowartość wynagrodzenia na rzecz osoby mającej w zastępstwie powoda wykonywać niezbędne prace w gospodarstwie rolnym. Zgodnie zatem ze stanowiskiem prezentowanym przez stronę skarżącą, otrzymywana przez B. W. z (...) renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy nie powinna mieć wpływu na wymiar skapitalizowanej renty. Z takim jednakże stanowiskiem w żadnym razie nie można było się zgodzić. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, „**Renta z tytułu utraty zdolności do pracy** powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego” (A. Olejniczak, komentarz do art. 444 k.c., teza 14, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, Lex 2010). Przywołany pogląd uznać przy tym trzeba za ugruntowany i powszechnie przyjęty także i w orzecznictwie. W wyroku z dnia 14 października 2004 roku Sąd Najwyższy uznał, iż „W przypadku uzyskiwania renty z ubezpieczenia społecznego (...) należy ustalić wysokość renty, zaliczyć na jej poczet rentę uzyskiwaną z ubezpieczenia społecznego (...)” (I UK 4/04, OSNP 2005/19/306). Także i „W wyroku z dnia 4 lipca 2000 r., II UKN 622/99, Sąd Najwyższy przedstawił wielokrotnie już prezentowaną w orzecznictwie wykładnię, że odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 KC stanowi różnicę między dochodami, jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby nie utracił zdolności do pracy, a dochodami jakie uzyskuje z tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego - patrz ostatnio np. wyrok z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98 (OSNAPiUS 2000 r. nr 16, poz. 627)” (wyrok SN z 4 lipca 2002 r., II UKN 622/99 [Notka], OSNP 2002/2/47). Tak samo w wyroku z dnia 23 października 2012 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że „Wysokość odszkodowania za utracone zarobki oraz wysokość renty uzupełniającej, jakiej zgodnie z art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. może żądać od pracodawcy poszkodowany pracownik, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, stanowi kwota, którą oblicza się porównując średnie zarobki pracowników zatrudnionych na stanowisku, na którym zatrudniony był pracownik przed utratą zdolności do pracy oraz zbliżonym stażu pracy i kwalifikacjach, a aktualnie otrzymywanym wynagrodzeniem bądź rentą” (III APa 27/12, Lex nr 1236896).

W świetle powyższego, nie mogło w niniejszej sprawie budzić wątpliwości, że obliczając wysokość skapitalizowanej renty w związku z niemożnością osobistej pracy przez powoda w gospodarstwie rolnym za okres od dnia 28 listopada 2006 roku do dnia 22 listopada 2011 roku należało uwzględnić wypłacone w tym okresie na rzecz powoda świadczenia rentowe z tytułu niezdolności do pracy, zmniejszając tym samym skapitalizowaną rentę o łączną kwotę świadczeń wypłaconych z ubezpieczenia społecznego. W tym więc aspekcie rację należało przyznać Sądowi Okręgowemu, który w zaskarżonym wyroku – chociaż nie wyraził tego wprost – stanął na takim właśnie stanowisku. Skoro bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że żądanie powoda w tym względzie podlegało oddaleniu z uwagi na to, iż nie przedstawił on wymaganych dokumentów na okoliczność wysokości pobieranych przez niego od dnia wypadku świadczeń rentowych, to znaczy to niewątpliwie, że zdaniem Sądu I instancji właściwe było właśnie określenie wysokości należnej powodowi skapitalizowanej renty z uwzględnieniem wysokości pobranych przez powoda świadczeń uzyskanych z (...)

Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, wychodząc z powyższego słusznego założenia, wyciągnął całkowicie błędne konsekwencje procesowe z faktu przedstawienia przez stronę powodową dokumentów określających wysokość otrzymywanych świadczeń rentowych z(...) w kserokopiach niepotwierdzonych za zgodność z oryginałem. Strona powodowa w złożonej apelacji akcentowała tu przede wszystkim fakt, iż złożone w sprawie kserokopie przedmiotowych dokumentów nie były kwestionowane przez stronę przeciwną i znajdowały swoje

potwierdzenie w treści zeznań świadka M. W., a nadto wskazywała na naruszenie – jej zdaniem – prawa procesowego poprzez niezarządzenie przedstawienia przez powoda oryginałów decyzji rentowych. Dopiero w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji podniesiony został także zarzut, że powód nie był zobowiązany do przedstawiania dokumentów na swoją niekorzyść, a w niniejszej sprawie winien był on jedynie wykazać – co zostało przez niego uczynione – w jakim stopniu zostały uszczuplone jego dochody. Tymczasem, to przede wszystkim ten ostatni zarzut miał w niniejszej sprawie fundamentalne znaczenie dla oceny zasadności apelacji i prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Przede wszystkim wymagało bowiem dokonania oceny, na której ze stron spoczywał w niniejszej sprawie ciężar procesowy udowodnienia faktu otrzymywania przez B. W. świadczeń rentowych z tytułu niezdolności do pracy oraz wysokości tychże świadczeń.

Otóż, odnosząc się do powyższej kwestii, Sąd Apelacyjny nie miał w niniejszej sprawie wątpliwości, że wbrew odmiennej w tym zakresie ocenie Sądu I instancji, ciężar procesowy udowodnienia ww. okoliczności spoczywał nie na powodzie, ale na stronie pozwanej. Jak trafnie wskazano w orzecznictwie, „Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, Lex nr 8416; tak samo wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 roku, I ACa 1489/11, Lex nr 1236067). Takie samo stanowisko prezentowane jest również przez doktrynę, w której wskazuje się na zasadę „Excipiendo reus fit actor (pозwany, który podnosi zarzuty, staje się powodem); w zakresie zarzutów podnoszonych przez pozwanego zajmuje on rolę powoda i na nim spoczywa ciężar dowodu” (Kazimierz Piasecki, koment. do art. 6 k.c., teza 6, w: Kazimierz Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Lex). W przedmiotowej sprawie zatem, powód zobowiązany był jedynie (a ściślej spoczywał na nim ciężar procesowy) do udowodnienia faktów przemawiających za uwzględnieniem powództwa w części dotyczącej zasądzenia na jego rzecz skapitalizowanej renty. Powód powinien więc wykazać, że na skutek dolegliwości związanych z wypadkiem komunikacyjnym utracił zdolność do pracy zarobkowej, a także wykazać wysokość utraconych z tego tytułu dochodów. Fakty te zostały tymczasem w toku postępowania bezspornie udowodnione poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego A. Ś.. Z opinii biegłego wynikało, że wysokość utraconego przez powoda dochodu z pracy w gospodarstwie rolnym wynosiła 1.554 zł miesięcznie, która to kwota stanowiła równowartość wynagrodzenia na rzecz osoby mającej w zastępstwie powoda wykonywać niezbędne prace w należącym do B. W. gospodarstwie rolnym. Opinia ta została, słusznie, uznana przez Sąd Okręgowy za wiarygodny materiał dowodowy. Z kolei, to na stronie pozwanej spoczywał ciężar procesowy udowodnienia okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa, a więc m.in. faktu i wysokości otrzymywanych przez powoda świadczeń rentowych z ubezpieczenia społecznego, co uzasadniało oddalenie powództwa w tym zakresie. Skoro bowiem wykazanie samego faktu jak i wysokości pobranych przez powoda świadczeń rentowych uzasadniało oddalenie powództwa w tym zakresie, to oczywiste było, iż ciężar procesowy co do tych okoliczności nie mógł, zgodnie z powyżej przywołanymi wypowiedziami doktryny i orzecznictwa, obciążać strony powodowej, lecz przeciwnie, spoczywać musiał na stronie pozwanej. Z tego też względu, nieprzedstawienie przez stronę powodową oryginałów dokumentów odnośnie przyznanych powodowi świadczeń rentowych nie mogło w żadnym razie powodować oddalenia powództwa w tym zakresie jako nieudowodnionego. Powód udowodnił bowiem wszelkie fakty, które winien był udowodnić, zaś ze złożonych kopii dokumentów z (...) wynikały fakty, których ciężar udowodnienia spoczywał na stronie pozwanej. Skoro zatem kopie tych dokumentów powód złożył, to fakty objęte treścią złożonych dokumentów należało uznać w niniejszej sprawie za przyznane, lecz nie przez stronę pozwaną (jak błędnie wywodził powód w apelacji), a właśnie przez powoda. To powód bowiem, składając kopie decyzji z (...) przyznał w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne, których ciężar udowodnienia spoczywał na stronie pozwanej.

Zresztą, nie mogło umknąć uwadze Sądu Apelacyjnego, że Sąd I instancji dopuścił się także i innych nieprawidłowości odnośnie kwestii pobieranych przez powoda B. W. świadczeń rentowych, niezależnie już od błędnego określenia na której ze stron spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Mianowicie, Sąd Okręgowy wskazując, że powód wysokości otrzymywanych świadczeń rentowych nie udowodnił, gdyż przedstawił jedynie kopie decyzji organu rentowego, całkowicie pominął fakt, że pierwsza z tych decyzji, tj. decyzja z dnia 18 czerwca 2007 r. o przyznaniu powodowi renty w wysokości 412,18 zł netto miesięcznie – poczynawszy od 14 maja 2007 r., złożona została do akt sprawy nie

tylko w kserokopii (k. 227), lecz także i w oryginale (k. 12). Ponadto, Sąd I Instancji całkowicie pominął również i to, że w niniejszej sprawie wysokość otrzymywanych przez B. W. świadczeń rentowych, wynikająca z przedłożonych przez niego kopii, nie została przez stronę przeciwną w żaden sposób zakwestionowana. W szczególności, w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2012 roku (k. 345-347) strona pozwana wskazała tylko, że ostatnia przedłożona decyzja o przyznaniu powodowi renty dotyczy świadczenia do 30 czerwca 2011 roku, czyli jest już nieaktualna. Tym samym, z treści tego pisma wynika zarazem, że samej autentyczności decyzji rentowych strona pozwana nie zaprzeczyła, co powinno zostać w okolicznościach przedmiotowej sprawy ocenione przez Sąd Okręgowy jako przyznanie faktu autentyczności decyzji przedłożonych w kserokopiach (art. 230 k.p.c.), co z kolei powoduje, że okoliczności objęte treścią tych decyzji nie wymagały dowodu (art. 229 k.p.c.).

Wobec powyższego, powództwo o zasądzenie skapitalizowanej renty powinno być przez Sąd Okręgowy co do zasady uwzględnione, przy czym wartość skapitalizowanej renty należało oczywiście obliczyć w oparciu o opinię biegłego A. Ś., z uwzględnieniem jednak kwot wypłaconych B. W. przez (...) z tytułu świadczeń rentowych. Z tych właśnie względów roszczenie powoda o zasądzenie skapitalizowanej renty zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wysokość należnej z tego tytułu kwoty Sąd Apelacyjny ustalił stosownie do poniższych wyliczeń.

W okresie od dnia 28 listopada 2006 roku do dnia 13 maja 2007 roku powód nie otrzymywał renty z tytułu niezdolności do pracy. Za ten więc okres przysługiwała mu wynikająca z opinii biegłego A. Ś. kwota 1.554 zł (k. 304) w pełnej wysokości. Ponieważ kwota ta określona została przez biegłego w stosunku miesięcznym, to trzeba było wziąć pod uwagę, że okres o którym mowa liczył 5 miesięcy i 15 dni. Kwota należna za okres 5 miesięcy wynosiła 7.770 zł, zaś kwota za okres 15 dni – 777 zł ($1554\text{zł}/30 = 51,80\text{ zł}$ – tyle wynosiła kwota należna powodowi za 1 dzień niezdolności do pracy; z kolei $51,80\text{ zł} * 15 = 777\text{ zł}$). Łącznie zatem należna powodowi kwota za wskazany okres wynosiła 8.547 zł ($7.770\text{ zł} + 777\text{ zł} = 8.547\text{ zł}$).

Z kolei, w okresie od 14 maja 2007 roku do 28 lutego 2008 roku powód pobierał rentę w wysokości 412,18 zł miesięcznie (k. 12, k. 227). Zatem, wysokość należnej powodowi skapitalizowanej renty za wskazany okres wynosiła 1.141,82 zł w stosunku miesięcznym ($1.554\text{ zł} - 412,18\text{ zł} = 1.141,82\text{ zł}$). Ponieważ w tym okresie było 9 pełnych miesięcy oraz 14 dni, to obliczając wysokość należnej na rzecz powoda skapitalizowanej renty za cały przedmiotowy okres należało zsumować kwoty 10.276,38 zł ($1.141,82\text{ zł} * 9$) i 532,84 zł ($1.141,82\text{ zł}/30 = 38,06\text{ zł}$ – to kwota należna powodowi za 1 dzień niezdolności do pracy; $38,06\text{ zł} * 14 = 532,84\text{ zł}$). W sumie zatem za wskazany okres należała się B. W. kwota 10.809,22 zł ($10.276,38\text{ zł} + 532,84\text{ zł}$).

W kolejnym okresie, od dnia 1 marca 2008 roku do dnia 31 maja 2009 roku, B. W. otrzymywał rentę z (...) w wysokości 434,58 zł (k. 226). W tym zatem okresie, liczącym 15 pełnych miesięcy, należna na jego rzecz skapitalizowana renta wyniosła 16.791,30 zł ($1554\text{ zł} - 434,58\text{ zł} = 1.119,42\text{ zł}$; $1.119,42\text{ zł} * 15 = 16.791,30\text{ zł}$).

W okresie od 1 czerwca 2009 roku do 28 lutego 2010 roku skarżący otrzymywał z ubezpieczenia społecznego rentę w wysokości 461,08 zł miesięcznie (k. 225). Zatem, za ten okres, który liczył 9 pełnych miesięcy, należała się na jego rzecz kwota skapitalizowanej renty w wysokości 9.836,28 zł ($1554\text{ zł} - 461,08\text{ zł} = 1.092,92\text{ zł}$; $1.092,92\text{ zł} * 9 = 9.836,28\text{ zł}$).

Wreszcie, od dnia 1 marca 2010 roku do dnia 28 listopada 2011 roku powód otrzymywał rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 479,78 zł miesięcznie (k. 224), a więc wysokość skapitalizowanej renty w stosunku miesięcznym za ten okres wynosiła 1.074,22 zł ($1.554\text{ zł} - 479,78\text{ zł}$). W okresie tym było 19 pełnych miesięcy oraz 28 dni, a zatem obliczając wysokość należnej na rzecz powoda skapitalizowanej renty za cały wymieniony okres należało zsumować kwoty 20.410,18 zł ($1.074,22\text{ zł} * 19$) i 1.002,68 zł ($1.074,22\text{ zł}/30 = 35,81\text{ zł}$ – tyle wynosiła kwota należna powodowi za 1 dzień niezdolności do pracy; $35,81\text{ zł} * 28 = 1.002,68\text{ zł}$). W sumie zatem za wskazany okres należała się powodowi B. W. kwota 21.412,86 zł ($20.410,18\text{ zł} + 1.002,68\text{ zł}$).

Po dokonaniu zsumowania wszystkich obliczonych wyżej kwot należnych na rzecz skarżącego B. W. za wymienione okresy (tj. 8.547 zł + 10.809,22 zł + 16.791,30 zł + 9.836,28 zł + 21.412,86 zł) otrzymano kwotę w wysokości 67.396,66 zł, którą to kwotę należało zasądzić powodowi tytułem skapitalizowanej renty z tytułu niezdolności do pracy w jego gospodarstwie rolnym za żądany przez niego okres. Co do tej zatem kwoty powództwo powinno być zostać przez

Sąd Okręgowy uwzględnione, zaś w pozostałej części żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z powyższych względów, w punkcie I wyroku, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punkcie trzecim, w zaskarżonej części, i zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda B. W. dalszą kwotę 67.396,66 zł, zaś w pozostałym zakresie, w punkcie II wyroku, apelację oddalił.

W punkcie III wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz B. W. kwotę 2.700 zł, powiększoną o należny podatek VAT, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Powód korzystał bowiem w niniejszej sprawie ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości (k. 31 – postanowienie) i pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu (k. 60-61 – protokół). Podstawę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III wyroku stanowiły przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy czym Sąd uznał tutaj za uzasadnione, aby pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w pełnej wysokości. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348).

W punkcie IV wyroku Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.372 zł tytułem części opłaty od apelacji, od której uiszczenia powód był zwolniony. Powód był bowiem stroną wygrywającą postępowanie apelacyjne w 72,3 %, a opłata od apelacji ustalona została na kwotę 4.663 zł (k. 399 – zarządzenie). Jak zaś stanowi art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.